„SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nr. 1 „Prawdy."

EWANGELIA

na pierwszą niedzielę po nowym roku.

W on czas stało się, gdy był ochrzcon wszystek lud, i gdy Jezus był ochrzcon, i modlił się, że się niebo otworzyło, i zstąpił nań Duch święty w osobie cielesnej jak gołębica, i stał się głos z nieba: Tyś jest syn Mój miły, w Tobiem upodobał sobie. A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu lat, jako mniemano, syn Józefa.

(Św. Łukasz rozdział 3, wiersz 21—23.)

Najmilsi!

Dotychczas mówiłem o stworzeniu świata, o jego utrzymaniu i zarządzie. Teraz znów omówić mi należy stworzenia Boga, między którymi Aniołowie są najprzedniejszymi. O Aniołach więc będzie dzisiejsza nauka, a mówić będę:

1) O ich istocie.
2) O ich przymiotach i stopniach ich godności.
3) O ich grzechu i karze.

Bóg wszechmogący stworzył oprócz świata widzialnego także świat niewidzialny, to jest niezliczoną liczbę duchów niebieskich, których my Aniołami nazywamy. Słowo zaś „Anioł" znaczy na nasze tyle, co posłaniec. Bóg mianowicie posługuje się duchami niebieskiemi, jako posłami, kiedy ludziom wolę swą chce objawić, ztąd też ich nazwa. Zapytasz mnie Miły Bracie, skąd wiemy, że istnieją Aniołowie? Wiemy to z Pisma św., które bardzo często mówi o Aniołach. Oto patryarcha Jakób widział Aniołów, wstępujących po drabinie do nieba; Aniołowie również oznajmili pastuszkom narodzenie Zbawcy naszego. A Sam Jezus Chrystus często mówił o Aniołach, jako o istotach mających byt sobie właściwy. Oto Jego słowa: „Patrzcież, abyście nie wzgardzili jednego z tych małych. Albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech". Nauczali też powszechnie o Aniołach Apostołowie. A św. Augustyn, jeden z największych ojców Kościoła, tak mówi o Aniołach: „Chociaż Aniołów nie widzimy, jednak wiara nas uczy, że Aniołowie są, i czytamy w Piśmie św., że się oni wielu ludziom ukazywali".

Liczba Aniołów nie jest znaną; że ich jest bardzo wiele, to się okazuje z licznych miejsc Pisma św. Daniel

prorok w czasie jednego widzenia sądu Bożego naliczył tysiące tysięcy Aniołów, którzy służyli i dziesięć kroć sto tysięcy, którzy stali przed stolicą Bożą.

Apostołowie św. Paweł i św. Jan mówią również o wielu tysiącach Aniołów. A Chrystus Sam mówił do św. Piotra: „Czyli mniemasz, abym nie mógł prosić Ojca mego, a stawiłby mi teraz więcej niż dwanaście hufców Aniołów". Chociaż jednak nieznaną jest nam liczba Aniołów, to przecież wiemy, w jakim celu Bóg ich stworzył. Bóg tylko miłością powodowany jako ludziom tak i Aniołom dał istnienie.

Ponieważ On jest samą dobrocią, chciał przeto, aby Aniołowie ciągle stali przed tronem Jego, aby ciągle patrzyli na oblicze Jego, aby bezustannie cieszyli się szczęśliwością niebieską.

Aniołowie są najżywszym i najwierniejszym obrazem Majestatu Bożego i najjaśniejszem zwierciadłem, w którem promienie Bożej jasności najdokładniej się odbijają. To też prorok Daniel tak opisuje Anioła, którego własnymi widział oczyma: „I podniosłem oczy moje, mówi on, i ujrzałem, a oto mąż jeden obleczony w płócienne szaty, a nerki jego przepasane złotem najczystszem, a ciało jego jako chryzolit, a oblicze jego jako pozor błyskawicy, a oczy jego jako lampa gorejąca, a ramiona jego i co poniż jest aż do nóg jako pozór miedzi błyszczącej się, a głos mów jego, jako głos mnóstwa. A widziałem ja Daniel, sam widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli, ale strach zbytni przypadł na nie, i pouciekali do tajemnych miejsc. A ja sam zostawszy widziałem to widzenie wielkie, a nie zostało we mnie siły, ale i osoba moja zmieniła się we mnie i struchlałem i nie miałem siły".

Co do przymiotów anielskich, to zaznaczyć przedewszystkiem należy, że oni są czystymi duchami i nic cielesnego na sobie nie mają. Gdy się zaś ludziom ukazują, przyjmują wtedy pozór ciała, by się ludziom dać widzieć. Uczeni ludzie mówią, że aniołowie, gdy z rozkazu Bożego ludziom się mają przedstawić, biorą sobie ciało najdelikatniejszej materyi, i w tem ciele tak tylko długo zostają, jak tego zlecona im czynność wymaga. Gdy się kończy poselstwo, w oka mgnieniu znikają i dla oczu ludzkich są już niewidzialni. Aniołowie, jako duchy mają rozum i to doskonalszy od naszego. Wiedzą więc więcej aniżeli najwięksi uczeni. Ponieważ otaczają zawsze tron Boży, i na Jego oblicze patrzą, przeto i plany Jego rządów lepiej im są znane, aniżeli nam ludziom. Wiadomości jednakże anielskie są ograniczone i wielu rzeczy nie znają. Sam Chrystus Pan powiedział: „O dniu i godzinie sądu ostatecznego nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, jedno sam Oj-

ciec". Nieznane są też im i myśli ludzi, bo tylko sam Bóg zna serca ludzkie. Aniołowie posiadają wielką siłę. Pismo św. przedstawia ich jako istoty obdarzone dziwnej mocy, potęgą.

Izajasz prorok mówi: „Przed głosem anioła pouciekały narody". Moc ich widnieje z ich dzieł. Jednej nocy, Anioł pozabijał wszystkie pierworodne w Egipcie i wiele innych podobnych przykładów Pismo św. przytacza. Jednak muszę tu zauważyć, że aniołowie przy całej swej potędze nie są przecież wszechmocni, bo wszechmocnym jest tylko sam Bóg. Aniołowie wreszcie są nieśmiertelni, bo jako czyste duchy, śmierci ulegać nie mogą; bo duch, jako istota niepodzielna, ani rozkładowi, ani zepsuciu nie podlega. Z tego powodu dusza ludzka, ponieważ jest duchem, jest również nieśmiertelną. Pomiędzy aniołami są stopnie godności. Jako pomiędzy ludźmi są różne stany, wyższe i niższe, tak samo i pomiędzy aniołami. Samo Pismo św. daje nam o tem świadectwo: mówi ono o Aniołach, Archaniołach, Księstwach, Mocach, Potęgach, Panowaniach, Tronach, Cherubinach i Serafinach. Chociaż jednakże wszyscy aniołowie znajdują się nie na równym stopniu wiadomości, władzy i świętości, są jednak wszyscy zupełnie zadowoleni; miłują się oni wzajemnie serdeczną miłością, żyją z sobą w nigdy niezamąconej przyjaźni, jedni cieszą się świętością drugich, i chwałę Boga jednozgodnie głoszą. Nam ludziom dają tu Aniołowie piękny przykład do naśladowania. Jako oni tak i my winniśmy żyć z sobą w pokoju i serdecznie jedni drugich miłować, a wszyscy razem całem sercem i duszą składać cześć i chwałę Bogu.

Aniołowie, gdy wyszli z rąk Bożych, byli dobrzy, święci i sprawiedliwi; w Bogu uznawali oni swego Pana i Stworzyciela, oddawali Mu cześć, miłowali Go nadewszystko i chętnie Jego wolę spełniali. Cieszyli się oni, jeżeli niezupełnie doskonałą świętością, to przynajmniej taką, jaka ich naturze odpowiadała. Ale Bóg, jako ludzi w Raju, tak i Aniołów w niebie na próbę wystawił, aby dać im sposobność złożenia dowodów swej wierności, wdzięczności i miłości ku Niemu, a także w pewnej mierze zasłużenia na tę szczęśliwość wielką, jakiej mieli przez całą wieczność zażywać. Jako pierwsi ludzie tak i oni mieli wolną wolę; mogli służyć Bogu, lub też mogli się od niego odwrócić i grzeszyć. Otóż część Aniołów odwróciła się od Boga i zgrzeszyła. Pismo św. jasno to wyraża: „Bóg Aniołom, gdy zgrzeszyli nie przepuścił, ale powrozami piekielnemi ściągnieni do piekła, podał na męki, aby na sąd byli schowani". Jakiego rodzaju był grzech Aniołów, Pismo św. tego dokładnie nie wypowiada; nie ulega jednak

wątpliwości, że to była P y c h a. O tem nadmienia Boski Zbawiciel, gdy bowiem uczniów swoich upominał, aby się nie pysznili z darów jakie otrzymali, dodał: Widziałem szatana jako błyskawicę z nieba spadającego". Przez to chciał On powiedzieć: Nie bądźcie pyszni, ale bądźcie pokorni, abyście nie dzielili losu z szatanem, który dla pychy nagle z nieba strącony został. Tak też nauczają i ojcowie Kościoła św. A jakże Bóg ukarał upadłych Aniołów? Oto z nieba ich strącił do piekła. Nie wszyscy jednakże źli Aniołowie przebywają w piekle, bo z wielu miejsc Pisma św. bezsprzecznie widać, że wielu z nich znajduje się na ziemi i w powietrzu. Oto św. Piotr mówi: „Trzeźwemi bądźcie i czujcie, boć przeciwnik wasz dyabeł, jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł". I te miejsca Pisma św., w których jest mowa o nawiedzeniach i opętaniach pokazują, że złe duchy znajdują się na ziemi, bo gdyby inaczej było, gdyby się one tylko w piekle znajdowały, toby nie mogły ludzi kusić i w ich ciała wchodzić. Ale chociaż one nie wszystkie zawsze są w piekle, to przecież piekło wszędzie za nimi idzie, i oni zawsze męki piekielne cierpią.

Tak straszna kara, która złych Aniołów dotknęła, niech wam Najmilsi, będzie nauką, abyście zbytnio sobie nie ufali i nie wypadli tym sposobem z łaski, w której obecnie jesteście. Jeżeli Aniołowie, którzy w niebie byli, i którzy żadnej skłonności do złego nie mieli, tak jednak bardzo upadli; to czyżby nie było to wielkim nierozumem, gdybyście się wy za bezpiecznych zupełnie od upadku uważali! O jakże wielu chrześcian upadło z tego powodu, ży zbytnio sobie zaufawszy, okazyi do grzechu nie unikali. Jakże wiele szczególniej młodych ludzi stało się ofiarą uwiedzenia z tego powodu, że lekceważyli sobie upomnienia rodziców, przyjaciół, spowiedników, i wchodzili w złe towarzystwa, stosunków ze złymi zerwać nie chcieli! Nie ufajcie przeto zbytnio swej mocy, unikajcie jak można najwięcej okazyi do złego, pilnujcie swych myśli i swego serca, aby one wolne były od grzechu. „Czujcie, modląc się na każdy czas, abyście godni byli ujść tego wszystkiego, co przyjść ma i stanąć przed Synem człowieczym", mówi Pismo św. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† J. Kard. Puzyna.

Nakładem redakcyi „[illegible]" w Krakowie.
Czcionkami „Katolika", spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.